

TECHNOKRACJA

PIERWSZY

To była Jolana w kształcie latawca. Wzbudzałem ogólny śmiech, kiedy się z nią pojawiałem. Ale gdy zagrałem, to było lepiej (śmiech). Na tej gitarze zaczynałem grać w Medyku z Hołdysem, jeszcze przed powstaniem Perfectu. W takiej kapeli Dzikie Dziecko. Potem poszedłem z nią do zespołu Andrzej i Eliza. Oczywiście rozbawiłem nią wszystkich, sala prób drżała ze śmiechu. Jeszcze lepiej było, jak przyniosłem swój wzmacniacz, który był większy od samochodu. Ale kiedy zagrałem, Andrzej Rybiński powiedział: *Możesz z nami grać, ale jak zmienisz gitarę*. Powiedziałem, że nie mam pieniędzy, więc odpowiedział: *To ja ci kupię*. I tak dostałem pierwszą zawodową gitarę.

Z SENTYMENTEM

Nie zastanawiałem się nad tym, ale chyba z największym sentymentem wspominam mojego

Ibaneza, model w stylu Gibsona Les Paula. Grałem na takim czarnym Ibanezie w Perfekcie. Teraz też mam Gibsona Les Paula, ale tylko dlatego, że od tamtych czasów bardzo wygodnie gra mi się na takich gitarach. Ta gitara była związana z największym bumem na zespół Perfect i pewnie stąd sentyment.



ULUBIONY

Jeśli chodzi o gitarę elektryczną, to jest to Music Man Axis. Bardzo uniwersalna gitara i sprawdza się w każdej sytuacji. A jeśli chodzi o gitarę akustyczną, najchętniej używam Taka-

mine, model Santa Fe, która jest gabarytowo mniejsza od typowych akustyków, a o dziwo ma bardzo dużo dołu. Brzmi zupełnie nieadekwatnie do wyglądu. Od ponad dziesięciu lat na niej nagrywam, gram koncerty i sprawdza się rewelacyjnie.

NAJZIWIWIEJSZY

Triumfy święciła kapela Emerson Lake & Palmer i Keith Emerson używał Mooga, na którym grał charakterystyczne płynne dźwięki. I kiedy chodziłem do liceum, mój kolega na takiej normalnej linijce położył jakiś grafit czy coś takiego i jakimś suwakiem się jeździło – w zależności gdzie się na linijce znajdował ten suwak – odpowiedniej wysokości dźwięk się wydobywał. Brzmienie było to imitacja Mooga.



NAJGORSZY

Ojciec chciał mi kiedyś zrobić przyjemność i kupić mi Jolanę Tornado. Była tak twarda, że zupełnie mi nie pasowała. Miał to być fajny prezent, a w ogóle mi nie leżała pod palcami. Była bardzo toporna, nawet gorsza od tego „latawca”.

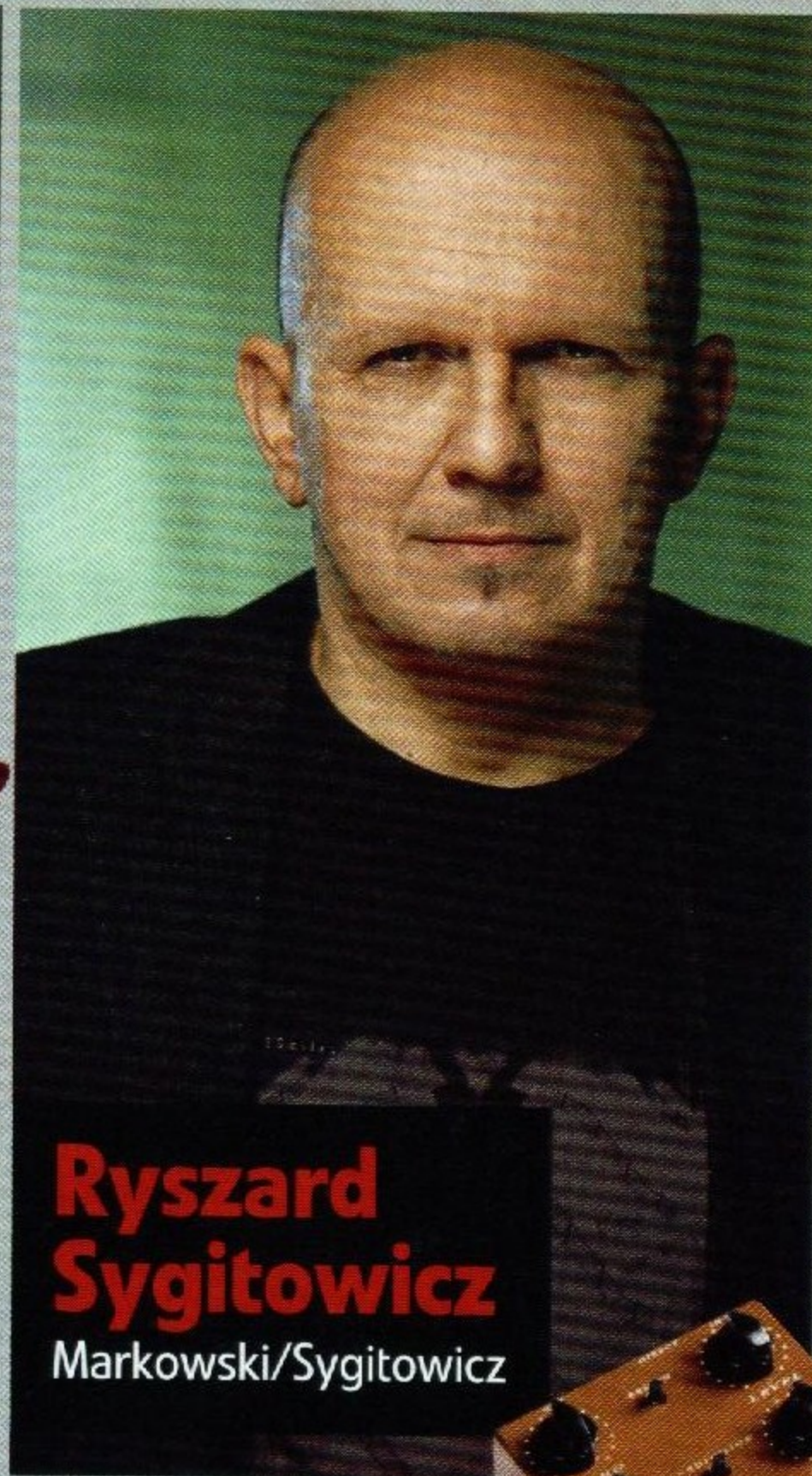
NAJWAŻNIEJSZY

To zawsze będzie dźwięk zbliżony do Gibsona. Dlatego wymienilibym Gibsona lub tego Axisa, w połączeniu na przykład ze wzmacniaczem Rivera KnuckleHead. To jest taki fajny zestaw. Ostatnio też gram na Randallu, który nie jest zły. Jednak bardziej się skłaniam ku Riverze.



OSTATNIO KUPIONY

Ostatnio kupiłem delay pod nogę, T.Rex Replica. Chciałbym kupić sobie więcej takich zabaweczek, ale u mnie jest kiepsko ze znajomością sprzętu. Nawet gitar. Grzesiek Skawiński zna gitary od podszewki. Kiedyś mnie spotkał i zapy-



Ryszard Sygitowicz
Markowski/Sygitowicz

tał: *Sygit, na czym ty grasz?* Odpowiedziałem: *Na Ibanezie*. Powiedział: *To, że na Ibanezie to widzę, ale jaki model?* Nie potrafiłem mu odpowiedzieć.

WYMARZONY

Przyznam się szczerze, że nie mam jakiegoś wymarzonego instrumentu. Podobają mi się gitary Paul Reed Smith. Nie miałem takiej gitarki jeszcze i gdybym chciał coś dodać do mojej sporej kolekcji gitar, to chyba kupiłbym jakiegoś PRS-a.



notował:
MICHAŁ KIRMUĆ